X kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 17)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 19)**

z dnia 8 maja 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 17)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 19)

8 maja 2024 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw (druk nr 320).

W posiedzeniu udział wzięli: **Monika Sikora** podsekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Mańk-Goździkowska** radca ministra w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Piotr Kudelski** zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami oraz **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Mateusz Daszewski**, **Cezary Gradowski**, **Sławomir Jakubczak**, **Agnieszka Jasińska** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jarosław Lichocki** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Szanowni państwo, mam informację, że mamy kworum, zatem będziemy mogli rozpoczynać.

Witam państwa posłów. Witam wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Mam taką niedługą dosyć listę, więc pozwolę sobie odczytać. Jest pani minister Monika Sikora, podsekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej – witamy. Chyba pierwszy raz mam przyjemność panią gościć. Pani minister będzie referować założenia ustawy. Pan Karol Czarnecki, dyrektor Departamentu Długu Publicznego w Ministerstwie Finansów. Pani Katarzyna Mańk-Goździkowska, radca ministra w Ministerstwie Finansów. Pan Rafał Goździkowski, radca ministra w Ministerstwie Finansów. Pan Piotr Zychla, dyrektor Departamentu Prawnego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Pani Katarzyna Lenart, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Pani Iwona Siek, główny specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Prawnym Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Pan Marcin Sobczyński, zastępca dyrektora Departamentu Budżetu Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Pan Robert Kałuża, radca w Departamencie Koordynacji Krajowego Planu Odbudowy Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Pani Barbara Styczeń, zastępca dyrektora Departamentu Instytucji Płatniczej Ministerstwa Finansów. Pan Łukasz Regner, radca w Departamencie Instytucji Płatniczej Ministerstwa Finansów. Pan Wojciech Augustowski, starszy analityk do spraw polityk publicznych Instytutu Reform. Pan Michał Kopeć, dyrektor Departamentu Programów

Europejskich Banku Gospodarstwa Krajowego. Pani Dorota Będziak, główny specjalista w Departamencie Wspierania Polityk Gospodarczych Ministerstwa Finansów. Pan Szymon Byliński, dyrektor Departamentu Elektromobilności i Gospodarki Wodorowej Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Pan Piotr Kudelski, zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Pan Artur Rajzer, naczelnik wydziału w Departamencie Funduszy Europejskich Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Pani Anna Thakarar, kierownik zespołu w Departamencie Elektromobilności i Gospodarki Wodnej Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Pan Łukasz Augustyniak, radca prawny w Departamencie Funduszy Europejskich Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Pan Adrian Pokrywczyński, ekspert Związku Powiatów Polskich. Pan Marek Wójcik, ekspert Związku Miast Polskich. Na tej liście mam tyle nazwisk, jeżeli jeszcze ktoś jest – to witam serdecznie.

Szanowni państwo, dzisiejszy porządek przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw (druk nr 320). Uzasadnia pani minister funduszy i polityki regionalnej.

Informuję, że marszałek Sejmu skierował w dniu 24 kwietnia 2024 r. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw (druk nr 320) do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej do pierwszego czytania.

Informuję, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę oraz debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Bardzo proszę panią minister Monikę Sikorę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, o przedstawienie projektu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Monika Sikora:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, projektowana ustawa o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw ma głównie na celu usprawnienie realizacji tzw. części pożyczkowej KPO i zapewnienie efektywnego alokowania dodatkowej puli pożyczki z Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększenia Odporności (RRF) wynikającej z rewizji KPO, która została zatwierdzona 8 kwietnia 2023 r. Celowi temu służy przede wszystkim umożliwienie podpisywania umów o objęcie przedsięwzięć wsparciem z KPO oraz rozliczenie z wykonawcami w walucie euro, co ma na celu zwiększenie zainteresowania z części pożyczkowej RRF. W szczególności chodzi o przypadek planowanej inwestycji G3.1.5, czyli budowę morskich farm wiatrowych. Chodzi tu o Fundusz Morskiej Energetyki Wiatrowej w kwocie o wysokości 4,785 mld euro, realizowany przez MAP. Warto tutaj zaznaczyć, że brak takiej możliwości mógłby spowodować, że zainteresowanie będzie dużo mniejsze niż dostępne środki lub że w ogóle nie będzie możliwości realizowania tej inwestycji. Obecnie główną przeszkodą dofinansowania przez instytucje inwestycji w euro jest przede wszystkim obowiązujący art. 14 ust. 7 ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, który określa limit finansowania inwestycji pożyczkowych w złotych, po przeliczeniu kwot wpływającej pożyczki według określonego kursu. W celu likwidacji wyżej wymienionej przeszkody zaproponowany został pakiet zmian dotyczących przepływów finansowych w części pożyczkowej KPO.

Dodatkowo projektowana ustawa umożliwi instytucjom zaangażowanym w realizację inwestycji pożyczkowej KPO zaciąganie zobowiązań do wysokości limitu środków wskazanego w ustawie budżetowej na dany rok, co znacząco usprawni realizację inwestycji, niwelując ryzyko, że zainteresowane instytucje nie będą zawierały umów inwestycyjnych, dopóki nie pozyskają fizycznie środków finansowych na ten cel.

W ramach prac Rady Ministrów został dodany przepis potwierdzający, że w inwestycji wodorowej, to jest inwestycja B2.1.1, Bank Gospodarstwa Krajowego będzie mógł otrzymać środki przeznaczone na rzecz ostatecznych odbiorców wsparcia. Wprowadzono również przepis potwierdzający, że minister finansów może udzielić pisemnych zapew-

nień finansowania, czyli tzw. promesy finansowe, na całą wartość inwestycji w ramach rezerwy budżetu państwa.

Dodatkowo ustawa ma na celu aktualizację terminów na przyjęcie kluczowych dokumentów strategicznych wynikających z nowelizacji z 2020 r., co pozwoli na kompleksowe dostosowanie tych dokumentów do priorytetów polityki rządu oraz nowo wyłonionych władz samorządowych. Tutaj m.in. projekt przewiduje przedłużenie czasu na aktualizację strategii rozwoju województw do 31 grudnia 2026 r., czyli o cały rok. Projekt zawiera również przepisy dotyczące wdrażania Społecznego Funduszu Klimatycznego i usytuowanie spraw z tym związanych w ramach działu administracji rządowej i rozwoju regionalnego. To jest takie ogólne podsumowanie, a oczywiście jesteśmy dostępni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. To bardzo zwięzłe opisanie ustawy.

Zatem, szanowni państwo, po przedstawieniu przez panią minister uzasadnienia projektu otwieram debatę w sprawach ogólnych projektu ustawy. Bardzo proszę, pierwszy zgłaszał się pan poseł Janusz Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowna pani minister, mam pytanie związane z najważniejszym punktem, który jest przedmiotem tej nowelizacji, czyli rozliczaniem umów objętych pożyczkami KPO w euro. Które polskie firmy zgłosiły problem z rozliczaniem potencjalnych pożyczek w KPO w euro? Jesteśmy w Polsce, mamy złotego. Które polskie firmy mają z tym problem? Bo wygląda to tak, jakby ta zmiana miałaby zwiększyć zainteresowanie tymi, można powiedzieć, funduszami z polskiego KPO dla zagranicznych firm. Zatem moje pytanie brzmi, które polskie firmy dokładnie, z nazwy, sygnalizowały potrzebę zmiany tego artykułu, bo skądś to musiało się u państwa wziąć. Jeżeli nie były to polskie firmy, to jakie inne firmy? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie: czy jest to pierwszy wyłom w polskiej legislacji, że umowy są rozliczane w walucie innej niż złoty, czyli w euro? Czy jest to pierwsza taka propozycja ustawowa, aby fundusze unijne były rozliczone bezpośrednio w euro, a nie w złotych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To ja też. Szanowni państwo, po przedstawieniu przez panią minister założeń ustawy właściwie należałoby zapytać, czy jest to wprowadzenie do obiegu gospodarczego w Polsce euro jako, nawet z tego, co pani minister mówi, nie równoważnej waluty, tylko ważniejszej od złotówki. Ponieważ jeśli w złotówkach płacilibyśmy za inwestycje, to inwestorzy nie byliby zainteresowani. Dopiero jak będą dostawać zapłatę w euro, to będą bardziej zainteresowani. To bardzo ciekawa teza. Mam takie pytanie – czy już złotówka przestała być wymienialna na euro, czy euro wymienialne na złotówkę? Bo tak naprawdę to jest bocznym wejściem wprowadzenie euro zamiast złotego w Polsce. To bardzo niepokojące, co państwo proponujecie. Do tej pory nie słyszałem, żeby ktoś, kto otrzymuje zapłatę w złotych, mówił, że złotówka mu się nie podoba i chce, żeby mu płacić w euro, ale to może jest jakiś ciekawy precedens.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani minister, pogłębiam pytania moich kolegów, bo wczytując się w projekt tej ustawy, niepokoi mnie oprócz zapytań kolegów, czy te umowy i ich konstrukcja po wprowadzeniu ustawy będzie powodowała to, że jeśli jakaś firma nie będzie chciała skorzystać z pożyczki w euro i będzie chciała rozliczać się tylko w polskiej walucie – czy to będzie możliwe, czy nie? Czy jest na to obligo, że każda taka umowa będzie musiała być podzielona na rozliczanie się w walucie polskiej i euro? Czy będzie to dopuszczalne? Bo dla mnie wynika tak, jakby obligowo wprowadzaliśmy do każdej umowy obowiązek rozliczania części pożyczkowej w euro. Chyba że źle to rozumiem, to proszę ewentualnie o sprostowanie, ale to byłoby, moim zdaniem, bardzo złe, bo z jednej strony wychodzimy

komuś naprzeciw, a z drugiej strony możemy też w bardzo łatwy sposób komuś jednak utrudnić funkcjonowanie, bo jeśli ktoś nie ma ochoty rozliczać się w euro, tylko w złotówce, i to jest dla niego wygodne w polskiej firmie, to trudno, żeby go zmuszać do zakładania rachunku i rozliczania się w walucie euro. Jakby pani sprostowała ewentualnie również ten element.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan minister Gawlik, zdaje się.

Poseł Zdzisław Gawlik (KO):

Jeżeli można, w odniesieniu do kwestii, o których mówili panowie, nie chciałbym tutaj zabierać po prostu miejsca i pola do popisu dla pani minister itd. Chcę powiedzieć tylko coś takiego, że jest przepis w jednej z ustaw – 358, określony takim numerkiem, który rozróżnia dwie waluty: waluta kontraktu i waluta zapłaty. Tak naprawdę to przesądza o kolejnych rzeczach.

A jeżeli panowie pytacie, czy gdzieś ustawodawca polski posługuje się euro, to proponuję zerknąć do tytułu art. 6^1 ustawy z 1964 r., gdzie jest pokazane 500 euro jako granica pewnych świadczeń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Z którego roku? Panie ministrze, z którego roku jest ta ustawa 500 euro?

Poseł Zdzisław Gawlik (KO):

Jest to Kodeks cywilny, ustawa z 1964 r., w międzyczasie nowelizowana.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Z 1964 r.?

Głos z sali:

Nie było wtedy euro.

Poseł Zdzisław Gawlik (KO):

Ale powiedziałem, że wielokrotnie nowelizowana.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A, nowelizowana, bo w 1964 r. euro to tak jakoś…

Poseł Zdzisław Gawlik (KO):

Ustawa z 1964 r., obowiązuje od 1 stycznia 1965 r., jeżeli chodzi o szczegóły.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze.

Bardzo proszę, widzę, zdaje się, pana ministra Krzysztofa Tchórzewskiego. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Właściwie, żeby o tym rozmawiać, to musielibyśmy mieć interpretację, ponieważ konstytucja zapewnia główną walutę w Polsce jako złoty. Przeliczając w pierwszej kolejności, każdy obywatel i każde przedsiębiorstwo ma prawo korzystania ze złotego w każdych okolicznościach, biorąc pod uwagę konstytucję. W związku z tym trzeba pamiętać, że z punktu widzenia konstytucji nie możemy ani przedsiębiorstwa, ani obywatela inną ustawą niż konstytucja ograniczyć do tego, żeby nie korzystał z waluty polskiej. Mogą oni mieć możliwość korzystania z waluty. Każdy ma możliwość posiadania waluty. Natomiast obywatele ani przedsiębiorstwa nie mogą być o tego zmuszeni. Konstytucja nam to wyraźnie zapewnia, więc trzeba do tego też odnieść nasze zapisy tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy zapis w ustawie zmusza, czy on otwiera możliwość? Bo nie wiem, nie potrafię tak na szybko zinterpretować, czy to jest przymus, czy to jest możliwość. Bo to jednak są dwie różne rzeczy.

Bardzo proszę, kto jeszcze z państwa chciałby zabrać głos?

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Jeszcze uzupełniające pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan Janusz Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

W takim razie jeszcze uzupełniające pytanie. Jeżeli wprowadzamy możliwość rozliczeń w euro umów z dostawcami, to zakładamy, że będą kupowane usługi lub towary od takich podmiotów, które rozliczają się w euro. Innymi słowy, środki z KPO będą po prostu wytransferowane poza Polskę. Bardzo proste pytanie. Pamiętam, że jeden z think tanków energetycznych oszacował, że w tym, można powiedzieć, prawie pięciomiliardowym budżecie przewidzianym na morską energetykę wiatrową nawet 80–85% środków może trafić do zagranicznych firm, poza Polskę. Czy ministerstwo robiło analizę, ile z tych pieniędzy zostanie ulokowanych w polskich firmach, w Polsce? Taka powinna być intencja wydawania pieniędzy z KPO, aby każda złotówka, każdy grosz zostawał w polskich firmach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Właśnie, tu nasuwa się pytanie, o co chodzi w gruncie rzeczy. Bo jeżeli słyszymy, że mamy dostać z KPO pieniądze na energetykę wiatrową, słyszymy, że Siemens ma być jednym z głównych inwestorów. Czyli tak: dostaniemy euro, niemiecka firma, która rozlicza się w euro, a państwo polskie będzie w tej sytuacji, otrzymując z KPO pieniądze w euro, wypłacać firmie w euro. Czyli tak naprawdę polska waluta w tym momencie przestaje obowiązywać na terenie Polski. Ale jest pytanie, czemu to ma służyć. Czy to jest tylko taki zabieg, że bez zgody Narodowego Banku Polskiego wprowadzamy euro do obiegu polskiego? Czy też chodzi o to, że państwo polskie straci, czy zarobi na wymianie euro na złotówkę i zapłaci firmie inwestycyjnej w złotych, a ta firma straci kolejny raz, zamieniając złotówkę na euro, bo na swoim terenie się rozlicza w euro? Czemu ma służyć ten zabieg? Nie wiem, może to chodzi o jakieś oszczędności dla państwa, że oprócz tego, że mimo że konstytucja mówi, że w Polsce złotówka jest środkiem płatniczym, to wprowadzamy tą ustawą euro. A tutaj pan poseł słusznie zauważył, że waluta w konstytucji jest złoty, a nie euro, więc to chyba ustawa zmieni nam konstytucję, jeśli ją przyjmiemy w tym kształcie.

Bardzo proszę, pan poseł. Dziękuję bardzo.

Głos z sali:

Ale pozwólmy pani minister odpowiedzieć.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Zanim pani minister, która pewnie rozwieje te wszystkie wątpliwości, to myślę, panowie, że jest pewna granica absurdu. Wy opowiadacie tutaj rzeczy, że na podstawie ustawy, która dostosowuje przepisy prawa polskiego, aby bardziej efektywnie wydać pieniądze z KPO, które wy blokowaliście przez prawie trzy lata, próbujecie opowiedzieć, że chcemy wprowadzić euro w Polsce. Ludzie, opamiętajcie się. W podstawowej ustawie o zamówieniach publicznych, która obowiązuje w prawie polskim, a przecież nasze firmy biorą udział w przetargach i firmy zagraniczne w naszych przetargach, są kryteria dochodowe, które są wskazane w euro. Takie progi dochodowe są wskazane w euro jako wartości zamówienia publicznego. Przecież to jest podstawa do rozliczenia pieniędzy, które są transferowane do Polski z Unii Europejskiej. To robią wszyscy samorządowcy na szczeblu powiatowym, gminnym, wojewódzkim. To jest standardowa praktyka. Ustawa nie dotyczy tego, o czym wy mówicie. Rozumiem, że jest kampania wyborcza. Rozumiem, że chcielibyście teraz wytłumaczyć i wmówić Polkom i Polakom, że ustawa, która dostosowuje przepisy prawa polskiego do efektywnego wydatkowania środków z KPO, ma zamienić polską złotówkę na euro. Natomiast to są takie głupoty, że jeszcze czekam, jak pan Janusz Kowalski wyjdzie i powie o forintach zaraz albo może o rublach. Są jakieś granice naprawdę.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Tomasz, ja nie startuję. Zjedz snickersa, naprawdę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę państwa, żeby nie obrażać posłów, dlatego że od tego jest Komisja, żeby wyrażać wątpliwości, zadawać pytania, a nie obrażać kogoś, kto zadaje pytanie – i ocenianie, że pytanie jest głupie.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Ale to może przytoczę tu konkretniej, bo pan może nie wie, o czym mówi albo coś. Czytanie ze zrozumieniem się kłania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mogę ocenić, że to była bardzo nieelegancka wypowiedź, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Małecki.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Szanowni państwo, kiedy nie ma argumentów, to się obraża współrozmówcę. Taki atak na pana posła Janusza Kowalskiego personalnie jest nie fair. Na Komisji mamy prawo rozmawiać i wyjaśniać sprawy bardzo ważne dla Polski, także w świetle wydarzeń, które miały miejsce na starcie tej kadencji, kiedy minister Hennig-Kloska chwaliła się ustawą wiatrakową, która za chwilę miała się okazać wielkim benefitem dla niemieckich firm. Oczywiste, że trzeba dokładnie sprawdzić proponowane przez rząd przepisy, czy nie będą forowały firm, które działają pod flagą inną niż Polska w ramach polskiego przydziału tej pożyczki.

Natomiast to trzeba też mocno podkreślić – blokowanie funduszy z KPO zawsze będzie obciążało obecną ekipę rządzącą. W sytuacji, kiedy inne kraje mogły rozwijać swoje gospodarki, budować odporność, to państwo, żeby obalić demokratyczny rząd w Polsce, organizowaliście seanse nienawiści poza granicami Polski, namawialiście swoich kolegów z innych krajów, żeby pomogli wam przejąć władzę w Polsce poprzez blokowanie funduszy z KPO. To nie były pieniądze dla tego czy innego rządu. To były pieniądze dla polskich firm, dla polskiej gospodarki, żeby nasze firmy, te, które działają pod biało-czerwoną flagą, mogły jak najskuteczniej rywalizować z innymi podmiotami na naszym rynku, jak i na rynkach międzynarodowych. Dzisiaj, kiedy padają na tej Komisji bardzo ważne pytania, liczę, że pani minister wyjaśni te wątpliwości, bo mamy prawo wiedzieć jako posłowie najjaśniejszej Rzeczypospolitej, czy jakiś przepis nie wprowadzi sytuacji, w której będzie bardziej uprzywilejowana firma, dla której naturalną walutą jest euro, wobec firmy, która na co dzień funkcjonuje w walucie polskiej, złotówkowej.

Oczywistą rzeczą jest przywołanie pytania pana ministra Krzysztofa Tchórzewskiego o zgodność z konstytucją. Jako posłowie mamy prawo zadawać takie pytania, a obowiązkiem rządu jest na nie odpowiadać. Czymś nienormalnym byłoby, gdyby posiedzenia Komisji odbywały się w milczeniu, bez zadawania pytań, bo oznaczałoby to brak kontroli nad działaniami rządu.

Możecie państwo nas obrażać, stosować osobiste wycieczki pod adresem posłów, którzy zadają trudne pytania, ale na pewno nie zatrzymacie posłów Prawa i Sprawiedliwości przed kontrolą rządu, tym bardziej że tę kadencję zaczynaliście od aferalnej ustawy wiatrakowej, znanej jako lex Kloska. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł się zgłaszał? Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Dzień dobry, Jacek Karnowski – jakby pan mógł zapamiętać, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, z tego co wiem, to jesteśmy w UE, mamy wspólny rynek i nie ma żadnej preferencji dla tej czy innej firmy, czy to we Francji, czy w Niemczech, czy w Polsce, czy w Szwecji, czy gdziekolwiek indziej. Tak że nie opowiadajmy takich rzeczy. Warto zajrzeć do ustawy o zamówieniach publicznych i po prostu sobie to uświadomić. Myślę, że wiele osób jest na tej sali także ze strony Prawa i Sprawiedliwości, którzy mieli kredyt w euro na mieszkanie, bo zawsze było bardziej korzystne oprocentowanie niż w złotych i po prostu konsument wybiera, co jest dla niego korzystniejsze.

To jest ustawa o prawie wyboru, a nie o prawie nakazania. Wobec tego każdy może sobie to wybrać i to powiedzieć.

Co do innych wycieczek politycznych nie mam zamiaru się odnosić, bo jaki koń jest, każdy widzi, a jaka krowa – też każdy widzi. Kto blokował KPO i dlaczego jego nie było, też każdy widzi, a po prostu trzeba było złożyć wniosek i to była pierwsza zasadnicza rzecz, którą trzeba było zrobić. Tak że proponuję, żebyśmy nie wprowadzali przepisów, których w Polsce nie ma – i nikt nie ma zamiaru tutaj wprowadzać euro. Chociaż ja osobiście tego żałuję, ale to jest mój prywatny pogląd, a nie Koalicji Obywatelskiej – chciałbym od razu zaznaczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan przewodniczący.

Poseł Marcin Skonieczka (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli mówimy o elektrowniach wiatrowych, to trzeba zacząć od tego, kto na świecie produkuje ich najwięcej. Mam zestawienie, z którego wynika, że jeśli chodzi o producentów, to największym na świecie jest chińska firma Goldwind, potem jest duński Vestas, trzeci jest General Electric. Tutaj mówię o elektrowniach offshore i onshore. Jeśli chodzi o elektrownie offshore, czyli morskie, wynika z tego zestawienia, że duński Vestas jest największym producentem. Tak że niezależnie od tego, kto będzie inwestorem, jak rozumiem, będzie w większości zamawiał te elektrownie i komponenty w krajach poza Polską, bo osobiście nie znam żadnej polskiej firmy, która by takie turbiny produkowała. Jeżeli w ostatnich ośmiu latach powstała taka firma, to będę wdzięczny za informację. Nie ma więc nic dziwnego, że chcemy, aby to było rozliczane w euro, ponieważ to zmniejsza ryzyko kursowe dla naszych firm. Jeżeli one będą zamawiały w euro, to dobrze, żeby też dostawały pożyczki w euro, bo wtedy nie będą ich dotykały różnice kursowe, nie będą dla nich zagrożeniem.

Chciałem jeszcze zwrócić uwagę dla krytyków tego rozwiązania, że w ostatnich latach, przecież były duże zakupy uzbrojenia i nie przeszkadzało tutaj poprzedniemu rządowi, że były kupowane czołgi czy inny rodzaj uzbrojenia czy w Korei, czy w Stanach Zjednoczonych i przecież tam też nie było płacone w złotówkach, tylko w innej walucie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ireneusz Zyska, pan minister, bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym uspokoić te emocje, które słyszymy w czasie tej dyskusji. Chciałbym powiedzieć, że rozwiązanie zaproponowane w tym projekcie ustawy należy ocenić pozytywnie z punktu widzenia polskiej gospodarki i całego łańcucha wartości realizacji budowy morskich farm wiatrowych na Bałtyku.

Szanowni państwo, jest to de facto powielenie przepisów, jakie rząd PiS, większość parlamentarna ubiegłej kadencji wprowadziła w życie jako projekt poprawki do ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych. Projekt ten był przygotowany w MKiŚ. Miałem ogromny zaszczyt pracować nad tym projektem, a dotyczyło to właśnie tego, aby inwestorzy, w tym polskie firmy – Orlen, Polska Grupa Energetyczna oraz inne podmioty, Polenergia, polska prywatna firma działająca w partnerstwie z zagranicznymi podmiotami – mogli rozliczać nabywanie urządzeń właśnie w euro.

Dlaczego? Dlatego że rozporządzenie wykonawcze do ustawy o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, jedno z najważniejszych, jeśli nie najważniejsze, które wyznaczyło cenę maksymalną energii, jaką można uzyskać ze sprzedaży energii produkowanej w morskich farmach wiatrowych – ta cena została określona na kwotę 319 zł i 60 gr. To było w czerwcu 2021 r., z tego co pamiętam,

marzec–czerwiec, w tych miesiącach. Ta cena oczywiście podlega waloryzacji. Natomiast w tym rozporządzeniu i w ustawie podstawowej o promowaniu wytwarzania energii w morskich farmach wiatrowych rozliczenia były zapisane w złotych.

Później państwo pamiętają, bo oczywiście czas i szybko nam się pamięć zaciera, ale mieliśmy coś takiego jak światowa pandemia koronawirusa, kryzys na całym świecie, przerwane łańcuchy dostaw, wzrosły ceny na rynkach światowych. Później wojna na Ukrainie i musieliśmy interweniować jako MKiŚ. Wprowadziliśmy to rozwiązanie, które już obowiązuje. Wprowadziliśmy to rozwiązanie w ustawie, o której mówiłem, po to, aby takie firmy jak chociażby PGE, która ma ogromne aktywa węglowe, mogły się transformować w transformacji energetycznej w kierunku realizacji swojej strategii zielonej – strategii przejścia na energię odnawialną, oczywiście w horyzoncie 20–30 lat.

Zatem to, co jest ustawie, koresponduje z ustawą o wytwarzaniu energii w morskich farmach wiatrowych i daje możliwość wykorzystania środków z funduszy KPO, środków pożyczkowych, które też my zapisaliśmy w projekcie KPO jako komponent, który będzie wydatkowany na realizację morskich farm wiatrowych.

Przypomnę, drodzy państwo, że w ubiegłej kadencji skupiliśmy naszą uwagę na wzmacnianiu siły polskiej gospodarki, również w obszarze morskiej energetyki wiatrowej. W jaki sposób? Otóż o tym już wspomniał mój przedmówca, pan wiceprzewodniczący. Na świecie mamy trzech największych producentów turbin wiatrowych do morskiej energetyki wiatrowej, ponieważ są one inne niż te instalowane na lądzie – one są kilkukrotnie większe. Przykładowo na lądzie instalujemy 4–5 MW, a na morzu 14–15 MW – są to ogromne urządzenia. Największym z tych producentów jest firma Vestas. W Polsce nie mamy takiej firmy, mamy oczywiście kooperację, mamy współpracę, teraz wiemy o projekcie Vestasa, który w Szczecinie po ST3 ma budować tam fabrykę turbin wiatrowych. Będzie to już polski podatnik, polski przedsiębiorca zarejestrowany na terenie Polskiego Obszaru Gospodarczego, który będzie płacił w Polsce podatki. Mam nadzieję, że w przyszłości ta współpraca pozwoli nam na zbudowanie własnego know-how. W polityce energetycznej polski i w symulacjach zmienionych ostatnio, przyjętych do roku 2040, mamy zainstalować w Polsce na Bałtyku 18 GW morskiej energetyki wiatrowej. To ogromny potencjał, ogromny wkład w siłę polskiej gospodarki. To nie tylko wytwarzanie energii na potrzeby odbiorców końcowych, przemysłu czy odbiorców indywidualnych, ale to jest również łańcuch dostaw z udziałem polskich przedsiębiorców.

Nie wiem, czy państwo wiedzą, ale już dzisiaj – to jest informacja sprzed trzech lat – jest ponad 100 dużych polskich firm, które pracują w całym globalnym łańcuchu dostaw w morskiej energetyce wiatrowej, dostarczając chociażby kable podmorskie, trafostacje czy inne urządzenia. To są kontrakty na miliardowe kwoty. Najwyższy czas, żeby te polskie firmy uczestniczyły w budowie tego wielkiego przedsięwzięcia w Polsce.

Powiem, proszę państwa, jeszcze jedną rzecz, o której państwo nie mówią jako obecnie rządzący, a ja jestem z tego dumny i trzeba się tym chwalić. Otóż podjęliśmy wielką inicjatywę w MKiŚ, zbudowaliśmy porozumienie sektorowe na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce. To jest partnerstwo sektorowe, w którym uczestniczy ok. 300 podmiotów z Polski, Europy i świata, a głównym celem tego partnerstwa jest wzmocnienie local content. Celem tego partnerstwa, podstawowym celem jest local content, czyli właśnie wzmocnienie polskich przedsiębiorców. Pewnych rzeczy nie możemy kupić w Polsce i musimy się z tym pogodzić, ale zróbmy absolutnie wszystko, żeby polska gospodarka i polscy przedsiębiorcy skorzystali na budowie tych wielkich źródeł energetycznych, jakimi są morskie farmy wiatrowe.

Proszę wybaczyć, jeśli moi koledzy, przyjaciele z klubu krytycznie ocenią moją wypowiedź, ale ja też z perspektywy mojego doświadczenia ministerialnego ten zapis o możliwości – bo to nie jest przymus – o możliwości podpisywania i rozliczania w euro umów w zakresie dostawy i budowy morskich farm wiatrowych oceniam pozytywnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sądzę, że wyręczył pan panią minister właściwie w większości odpowiedzi. Obawiam się tylko, że po tej wypowiedzi to może koalicja rządząca będzie przeciwko temu projektowi, bo to jest chyba jakiś podstęp.

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze Zyska, chciałem serdecznie panu podziękować, bo nikt nie jest bardziej wiarygodny niż pan w tym, co pan powiedział, a zrobił pan naprawdę taki wykład akademicki. Proponuję panu przewodniczącemu, żeby zwolnił panią minister od odpowiedzi na te pytania, bo właściwie wyczerpaliśmy wstęp do tej ustawy i przeszliśmy do procedowania nad poszczególnymi artykułami. Dziękuję bardzo.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Nie. Posłuchajmy pani minister.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak czy inaczej to jednak bardzo prosiłbym panią minister o odpowiedzi na te pytania. Oczywiście, szanowni państwo, jesteśmy tutaj po to, żeby dyskutować. Każdy poseł ma prawo wyrazić swoją opinię. Pan minister powiedział w gruncie rzeczy, że to jest możliwość, nie przymus – o co pytałem. Jeżeli pani minister potwierdzi, to okazuje się, że jesteśmy po prostu konstruktywną opozycją. Bardzo proszę, pani minister o odpowiedź na nasze wątpliwości i pytania.

Podsekretarz stanu w MFiPR Monika Sikora:

Bardzo dziękuję również za tę intensywną dyskusję. Trochę jest dla nas zaskoczeniem, ale postaramy się podsumować wszystko, rzeczywiście przychylając się. Dziękuję także za wypowiedź pana posła Zyski.

Potwierdzając raz jeszcze nasze stanowisko, po pierwsze, projekt ustawy nie zmienia konstytucji, nie wprowadza euro tylnymi drzwiami. Mówimy tutaj o wyborze, nie obligo, o pożyczkach. I nie chodzi też o żadne konkretne firmy na tym etapie. Po prostu analizy merytoryczne MAP stwierdziły, że taka możliwość będzie bardziej korzystna, daje więcej możliwości i dzięki temu korzystanie z części pożyczkowej KPO będzie bardziej atrakcyjne. Dajemy tutaj wybór przedsiębiorcom, do czego chcą się odnieść.

Pamiętajmy oczywiście, komu ma służyć KPO. KPO ma służyć beneficjentom w Polsce, polskim firmom, które tutaj działają. Pamiętajmy także o tym, że z Komisji Europejskiej otrzymujemy środki w euro i czasami to przewartościowanie realizacji może być niekorzystne dla polskich firm. Na samym końcu pamiętajmy również, że faktyczna realizacja tego jest monitorowana przez komitet monitorujący KPO, w którego skład wchodzą nie tylko przedstawiciele rządu, ale także strony społecznej i przedsiębiorców. Będzie to proces bardzo transparentny. Myślę, że już nie ma tutaj zainteresowania moją wypowiedzią. Dziękuję bardzo.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Mogę?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Również dziękuję szanownej pani minister, za tę wypowiedź, a zresztą zachęciła mnie pani, żeby kontynuować ten nasz dialog. Jutro o godz. 8:30 melduję się na kontroli w ministerstwie, bo chcę poznać dokładnie te analizy, o których pani powiedziała, to po pierwsze. Po drugie, chcę poznać analizy dotyczące local content – ile wydanych euro właśnie z tej puli zostanie w polskiej gospodarce. Tak że moja rekomendacja, żeby państwo już to rzeczywiście przygotowali, bo to są kwestie, które Polacy muszą poznać. Jak będą jeszcze inne szczegółowe pytania, to jutro je zadam. Dziękuję. Godz. 8:30 melduję się w ministerstwie.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

To może z ministrem Zyską – to on od razu wytłumaczy.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Mój przyjaciel Ireneusz Zyska miał bardzo merytoryczną wypowiedź. Przepraszam za to, że umknęła mi kwestia z czasów naszych rządów, bo rzeczywiście też bym ją krytykował. Tak że przepraszam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Teraz, w takim razie, jeżeli można prosić, to poprosilibyśmy też o dostarczenie Komisji ekspertyz, bo wtedy moglibyśmy się z nimi zapoznać. Nie trzeba byłoby chodzić na kontrolę do ministerstwa, a ekspertyzy, jak sądzę, są jawne, są przecież wykonane przez nasze państwo.

Dobrze, szanowni państwo, czy są jeszcze pytania? Bardzo proszę. Pan minister Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Bardzo przepraszam, jeszcze jedno dopowiedzenie, bardzo istotne. Drodzy państwo, pamiętajmy, że na końcu tego całego łańcucha jest zwykły Kowalski – przepraszam cię Janusz, ale to jest oczywiście symboliczne…

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Jestem zwykłym Kowalskim.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

…który będzie kupował energię elektryczną i będzie za nią płacił. Zatem jeśli morskie farmy wiatrowe wyjdą nam bardzo drogo w budowie, to energia z nich też będzie musiała być droga. Więc to rozliczenie bez ryzyka kursowego, w euro, będzie służyło temu, żeby polscy obywatele mogli mieć tańszą energię na rachunkach w swoich domach. Dzięki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Też o to pytałem, o co chodzi, czy straty na wymianach kursowych są tutaj elementem, który może utrudniać bądź podwyższać koszty inwestycji. Jeżeli to rzeczywiście jest taki zamysł, żeby ułatwić to – cóż, to takie rozwiązania są dobre, jeżeli one ułatwiają inwestycje.

Dobrze, nie ma więcej pytań, więc w takim razie stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy.

Podsekretarz stanu w MFiPR Monika Sikora:

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, skoro emocje tutaj są tak gorące, czy można prosić o podkręcenie klimatyzacji?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie, bez przesady. Pani minister chyba rzadko bywa w Sejmie, jeśli mówi pani, że to były gorące emocje – raczej była sympatyczna dyskusja nawet z elementami humorystycznymi.

W takim razie zaczynamy od pierwszego punktu, czyli od pytania o tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę. Zatem tytuł został rozpatrzony

Przechodzimy do art. 1. Zapytam może Biuro Legislacyjne, bo art. 1 jest dosyć długi. Czy macie panowie dużo uwag.

Legislator Jarosław Lichocki:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, w takim razie byśmy zmianę po zmianie robili? Dobrze. Art. 1, zmiana nr 1. Czy są uwagi? Nie widzę. Wnioski, poprawki? Nie widzę.

Zmiana nr 2. Czy są uwagi? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, w zmianie nr 2 proponuje się dokonanie korekty czy nowelizacji, jeśli chodzi o elementy porozumień z ust. 2 pkt 2. W sytuacji, w której przewidziano finansowanie inwestycji w euro, o którym była mowa już na Komisji, wysokość środków przeznaczonych na realizację inwestycji trzeba będzie przewidzieć w tym porozumieniu także w euro czy określić tę wysokość w euro. Pytanie, czy w tej sytuacji istnieją w obrocie takie porozumienia, które należałoby dostosować do tego wymogu. Czy w konsekwencji nie należałoby przewidzieć przepisu czy regulacji o charakterze intertemporalnym, która umożliwi w określonym terminie dostosowanie tych porozumień? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MFiPR Monika Sikora:

Dziękuję.

Nie, obecnie nie istnieją, dopiero będą zawarte. Myślę, że to tyle, precyzując wątpliwości.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to wystarczy, taka odpowiedź?

Legislator Jarosław Lichocki:

Tak, dziękujemy. Jeśli nie ma porozumień, to nie ma czego dostosowywać.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, dopiero jeżeli będą, ale czy to będzie powodowało konieczność nowelizacji ustawy, czy rozporządzenie wystarczy?

Legislator Jarosław Lichocki:

Nie, należy to ex ante stosować wówczas i porozumienia, które będą zawierane, będą musiały określać elementy wprowadzane nowelizacją, oczywiście po dniu wejścia jej w życie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli uwaga zostaje uwzględniona i rozwiane wątpliwości.

To w takim razie zmiana nr 3. Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Jarosław Lichocki:

Uwaga o charakterze analogicznym, z tym że nie chodzi o porozumienia, ale o umowy. Wydaje się, że projektowana regulacja, w związku z tym, że dodaje pewne elementy, jak w tym pkt 9a, to jest „warunki i terminy zwrotu środków, w tym środków nieprawidłowo wykorzystanych lub pobranych w nadmiernej wysokości lub w sposób nienależny” – te elementy będą musiały być zawarte w umowie, o której mowa w tych przepisach. Wydaje się, że obecnie obowiązujące umowy w tym zakresie nie mają tego rodzaju postanowień, skoro obligiem dodaje je ustawa. Pytanie zatem, czy nie należałoby w przepisie przejściowym wskazać, że tutaj mamy 14-dniowe vacatio legis i w dwa tygodnie może być problem z dostosowaniem treści tych umów. Pytanie zatem, czy nie należałoby dodać przepisu przejściowego, który umożliwiłby termin na dostosowanie treści tych umów do nowych warunków dodawanych w ust. 2 pkt 9a. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panią minister zapytam, czy są takie umowy.

Podsekretarz stanu w MFiPR Monika Sikora:

Na ten moment nie przewidzieliśmy zmiany terminu, natomiast jeżeli można, zapoznamy się z tą sugestią i ewentualnie zaproponujemy poprawkę w drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W razie czego na drugie czytanie, gdyby była taka potrzeba. Dobrze.

Zmiana nr 4. Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, w dodawanym art. 14lja w ust. 1 użyto sformułowania na końcu „z zastrzeżeniem art. 14ll ust. 7”. Naszym zdaniem taka metoda

w tym przypadku jest niewłaściwa, bo zgodnie z zasadami dobrej praktyki legislacyjnej, jeżeli istnieje konieczność sformułowania zastrzeżenia wyłącznie w celu poinformowania adresata, że w innym przepisie sformułowano wyjątek od tej normy, używa się wyrażenia „z wyjątkiem". Natomiast jeżeli istnieje konieczność sformułowania zastrzeżenia wyłącznie w celu poinformowania adresata, że w innym przepisie sformułowano uszczegółowienie normy, używa się wyrażenia „z uwzględnieniem". Po wnikliwej analizie tego dodawanego przepisu wydaje nam się, że właściwym byłoby tu określenie „z uwzględnieniem". Prosilibyśmy o ustosunkowanie się strony rządowej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MFiPR Monika Sikora:

Jeżeli legislatorzy mogą to przedstawić jako legislacyjną korektę, to myślę, że powinno być wyrażenie „z uwzględnieniem".

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli w ramach upoważnienia możecie panowie wprowadzić, rząd nie ma nic przeciwko.

To w takim razie bardzo proszę w ramach upoważnienia dokonać wyczyszczenia legislacyjnego.

Zmiana nr 5. Czy są uwagi? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Jarosław Lichocki:

Mam uwagę dwojakiego charakteru, a właściwie podobne są, jeśli chodzi o ust. 7. Przepis nowelizuje regulację dotyczącą inwestycji pożyczkowych. Pytanie o charakterze merytorycznym. Takiej wiedzy nie mamy, więc zwracamy się do strony rządowej o wyjaśnienie – czy są tego rodzaju inwestycje w toku? Bo wówczas można byłoby odnieść wrażenie, w pewnym sensie, o takim retroaktywnym charakterze tego przepisu, o ile miałyby być stosowany do tych inwestycji w toku. Pytanie o inwestycje w toku dotyczy także ust. 7b i 7c. Otóż czy tego rodzaju ograniczenia w sytuacji, w której inwestycje w toku by funkcjonowały, miałyby dotyczyć również tych inwestycji w toku w związku z obawami dotyczącymi ewentualnego retroaktywnego charakteru tych przepisów? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani minister.

Podsekretarz stanu w MFiPR Monika Sikora:

Nie ma teraz inwestycji w toku. Na ten moment planowana do finansowania w euro jest jedna inwestycja, która jeszcze nie została rozpoczęta.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to wystarczy?

Legislator Jarosław Lichocki:

Czyli uwaga jest bezprzedmiotowa, jeśli nie ma inwestycji w toku.

Głos z sali:

Pan Kowalski miałby odpowiedź, nie musiałby chodzić do ministerstwa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, ale pan minister uznał, że ta dyskusja w pierwszym czytaniu wyczerpała jego wątpliwości, choć wyraził, że jednak ma.

Czy do zmiany nr 5 jeszcze jakieś inne uwagi są? Nie widzę. Zatem uważam, że rozpatrzyliśmy również zmianę nr 5.

Zmiana nr 6. Nie widzę uwag do zmiany nr 6. Rozpatrzyliśmy zatem zmianę nr 6.

Zmiana nr 7. Nie ma uwag.

Zmiana nr 8. Nie ma uwag.

Zmiana nr 9. Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Jarosław Lichocki:

W zmianie nr 9 mamy uwagę o charakterze redakcyjnym. W lit. b proponuje się dodanie ust. 1a w art. 14lq. W związku z tym, że ten przepis w naszej ocenie może budzić wątpliwości w zakresie jego czytelności, zwracamy uwagę na ewentualną potrzebę jego przeredagowania. Bo tutaj na końcu w naszej ocenie może nie być jasne, czego dotyczy to sformułowanie „w euro zgodnie z porozumieniami". Wydaje się, że należałoby je przenieść gdzieś wyżej, bo rozumiem, że chodzi o realizację inwestycji i środki otrzymane z budżetu państwa. Pytanie generalnie, czego dotyczy to określenie „w euro". Przy pierwszej lekturze mieliśmy wrażenie, że tutaj brakuje funktora logicznego. Natomiast w kontakcie ze stroną rządową tego rodzaju wątpliwości zostały wyeliminowane. Natomiast pytanie, czy nie należałoby tego przepisu przeredagować w taki sposób, żeby on był bardziej czytelny.

Natomiast uwaga o charakterze stricte legislacyjnym dotyczy ostatniej litery w tej zmianie, to jest przepisu ust. 5 pkt 2. Na końcu zostało zawarte odesłanie – my to nazywamy odesłaniem o charakterze kaskadowym, wbrew § 157 zasad techniki prawodawczej, który zakazuje odsyłania do przepisów, które zawierają odesłanie. Ten przepis art. 14lr pkt 2 i pkt 3 zawiera odesłanie, w związku z czym takie odesłanie należy uznać za niezgodne z zasadami techniki prawodawczej z uwagi na jego kaskadowość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pytanie, czy to wymaga poprawki, czy w ramach legislacyjnych możliwości panowie możecie to zmienić?

Legislator Jarosław Lichocki:

Panie przewodniczący, to zależy od tego, w jaki sposób musiałaby ulec zmianie redakcja tego przepisu. Mówimy o kaskadowym odesłaniu oczywiście, bo jeśli tutaj trzeba byłoby przywołać całe odesłanie z tych odsyłanych przepisów, które jest skomplikowane i rozbudowane, to wówczas wymagałoby poprawki. Mamy wrażenie, że to nie jest taki prosty zabieg legislacyjny, natomiast wskazujemy, że jest niezgodny z ZTP.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To prawda, że skomplikowana ustawa – jeżeli ma odesłania kaskadowe, to później trudno jest się połapać, o co chodzi do końca. Ale zapytam panią minister, czy ewentualnie państwo do drugiego czytania moglibyście to jakoś uprościć.

Podsekretarz stanu w MFiPR Monika Sikora:

Przekażę głos panu dyrektorowi do wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie bardzo proszę, pan dyrektor.

Dyrektor Departamentu Prawnego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Piotr Zychla:

Dziękuję, pani ministro, dziękuję panie przewodniczący. Piotr Zychla, Departament Prawny Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej.

Oczywiście rozumiemy tę wątpliwość legislatorów z Biura Legislacyjnego. W jednym zdaniu postaram się wyjaśnić intencję, która stoi za zredagowaniem przepisu, który nominalnie zawiera kaskadowe odesłanie. Natomiast ustawa zmieniana reguluje zarówno kwestie merytoryczne umów powierzania zadań na rzecz BGK i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w inwestycjach finansowanych wsparciem zwrotnym, jak również ustawa zmieniana reguluje przepływy finansowe stanowiące realizację tych umów. Po to, żeby nie było żadnych wątpliwości, czy raportowanie, o którym mowa w projektowanym pkt 2, ma dotyczyć środków zapisanych w umowach, czy środków faktycznie transferowanych, stąd uznaliśmy, że jednak to doprecyzowanie, że chodzi o art. 14lr, czyli mówiąc w skrócie, chodzi o środki faktycznie transferowane w ramach tych umów… Uznaliśmy, że z jednej strony mamy na szali kaskadowe odesłanie, ale z drugiej strony to, żeby przepis był precyzyjny i żeby nie było wątpliwości, które wartości mają być raportowane. Adresatami tego przepisu są wyłącznie instytucje systemu wdrażania KPO, dla których ważne jest, żeby było precyzyjnie i wiadomo, co jedna drugiej ma zaraportować, żeby

był porządek dokumentacyjny. Stąd postulujemy, żeby jakkolwiek mając świadomość, że przepis tworzony odsyła do przepisu, który zawiera już odesłanie, tym niemniej, aby utrzymać go w takiej konstrukcji, ponieważ rozpisanie tego odesłania w drodze poprawki uczyni go dużo mniej czytelnym i przejrzystym. Wydaje się, że finalnie nie będzie wyższej wartości legislacyjnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobre opisanie mogłoby uczynić bardziej przejrzystym, a nie mniej. Jednak rozumiem ten tok myślenia.

Panie mecenasie, czy to pana przekonuje, czy jednak warto by było to trochę poprawić?

Legislator Jarosław Lichocki:

Znaczy to na pewno nie jest na upoważnienie, panie przewodniczący, do takiej oczywistej korekty Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Też mi się tak wydaje.

Legislator Jarosław Lichocki:

Natomiast przyjmujemy to wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że chodzi o to, że to i tak wyspecjalizowane podmioty, które mają działy prawne, będą się tym zajmować, więc nie chodzi o zwykłego – użyję teraz innego nazwiska – Wiśniewskiego, żeby już kolegi tutaj nie przywoływać.

Dobrze, to w takim razie przechodzimy do zmiany nr 10. Nie ma uwag do zmiany nr 10.

Przechodzimy do zmiany nr 11. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 12. Nie widzę.

Zmiana nr 13. Nie widzę.

Zmiana nr 14. Bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w zmianie nr 14 dodawany jest rozdział 2ab. Chyba tu jest zasadnicze rozwiązanie dotyczące planu społeczno-klimatycznego. Mamy najpierw uwagę do dodawanego art. 14lzo ust. 5, w którym wnioskodawca sformułował, iż odpowiednie przepisy ust. 1 i ust. 4 stosuje się odpowiednio w przypadku zmiany planu społeczno-klimatycznego. Mamy świadomość, że używane sformułowanie „stosuje się odpowiednio" ma na celu osiągnięcie skrótowości tekstu prawnego. Jednakże wydaje nam się, że użycie formuły o odpowiednim stosowaniu przepisów wiąże się jednak z niebezpieczeństwem pewnej dowolności odpowiedniego stosowania przepisów, do których się odsyła. W konsekwencji stosowanie takiej techniki może się również wiązać z naruszeniem zasady określoności przepisów prawa, ponieważ każdorazowo interpretacja norm będzie należała do podmiotów stosujących akurat ten przepis oraz podmiotów egzekwujących stosowanie takich przepisów. Mamy również świadomość, że obecnie takie sformułowania są stosowane w przepisach ustawy matki, natomiast każdorazowo zwracamy uwagę na tę dotkliwą wątpliwość, że to potęguje pewne kwestie wątpliwości z punktu widzenia stosowania tak brzmiących norm.

Natomiast jeśli pan przewodniczący pozwoli, od razu odniesiemy się również do kolejnego dodawanego art. 14lzp ust. 5, gdzie państwo, przy upoważnieniu fakultatywnym dla ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego, wskazali w wytycznych konieczność posługiwania się również odrębnymi przepisami. Mając na uwadze inny paragraf zasad techniki prawodawczej, § 156, oraz dobre praktyki legislacyjne, takie odsyłanie do przepisów odrębnych należy uznać za błędne legislacyjne oraz niemające żadnej wartości normatywnej. Bo odesłanie do przepisów odrębnych jest niewłaściwą metodą konstruowania każdorazowo odesłań w przepisach prawnych, ponieważ odsyłanie nie wskazuje ani adresatowi precyzyjnie, który przepis ma w danej sytuacji zastosować, co więcej, przerzuca na adresata pewną odpowiedzialność, ryzyko popełnienia błędów przy interpretacji przepisów, dlatego też każdorazowo wskazujemy albo powinniśmy wskazać precyzyjnie, o jakie przepisy chodzi, ewentualnie rodzajowo.

Kolejną naszą uwagą jest norma ujęta w ust. 6, gdzie państwo wskazują tutaj przy szczegółowym przeznaczeniu, warunkach i trybie udzielania pomocy nieobjętej przepisami, o których mowa jest zawsze w ust. 5. Prosilibyśmy tutaj o uwzględnienie, doprecyzowanie, jakie występuje również w ust. 4. To byłaby taka analogiczna uwaga, aby zamiast sformułowania „o których mowa w ust. 5" użyć sformułowania „nieobjętej przepisami wykonawczymi wydanymi na podstawie ust. 5" – w ramach oczywiście upoważnienia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przyznam się, że to dosyć skomplikowane, ale rzeczywiście w ustawie powinno być precyzyjnie sprecyzowane, żeby ktoś, kto z niej korzysta, nie musiał się domyślać, co autor miał na myśli oraz do jakich przepisów odsyła. To jest rzeczywiście wątpliwość. Może rzeczywiście trzeba by doprecyzować, bo tu jest bardzo szerokie odwołanie, właściwie do bardzo szerokich przepisów i nie jest wskazane, do którego z elementów tych przepisów. Czyli ktoś będzie miał wątpliwość, do czego ma się odwołać, stosując te przepisy.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MFiPR Monika Sikora:

Ponownie, ponieważ to są kwestie bardzo techniczne, przekażę głos panu dyrektorowi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan mecenas. Mecenas bo pan jest prawnikiem, jak rozumiem?

Dyrektor departamentu MFiPR Piotr Zychla:

Tak jest, panie przewodniczący, jestem radcą prawnym i dyrektorem Departamentu Prawnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jak można by było bliżej mikrofon, bo już coraz mniej słyszymy. Do mikrofonu bliżej, żeby było słychać, bo nie słyszę, co pan mówi.

Dyrektor departamentu MFiPR Piotr Zychla:

Tak, panie przewodniczący, jestem prawnikiem.

Jeśli można, w dwóch zdaniach postaram odnieś się do wątpliwości.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głównie chciałbym, żeby panowie legislatorzy usłyszeli, a ponieważ jest pewna odległość, a na sali jest troszkę już rozprężenia…

Dyrektor departamentu MFiPR Piotr Zychla:

To bardzo krótko, poczynając od drugiej z podniesionych kwestii. Jeśli byłoby możliwe ujęcie tego w upoważnieniu ogólnym legislacyjnym, korekta sformułowania „przepisy, o których mowa" na „przepisy wykonawcze wydane na podstawie ust. 5" – jak najbardziej jesteśmy skłonni do takiej sugestii odnieść się pozytywnie.

Natomiast jeśli chodzi o kwestię pierwszą i sformułowanie „odrębne przepisy", chciałbym to wyjaśnić w taki sposób, że plan społeczno-klimatyczny jest to nowy instrument, który dopiero będzie tworzony. Nie wiemy też, czy przepisy dotyczące pomocy publicznej tu projektowane znajdą zastosowanie. One są po to, żeby w sytuacji takiej, kiedy plan ruszy i zacznie być realizowany – żebyśmy nie natrafili na barierę prawną w postaci niemożności jego finansowej realizacji, ponieważ nie będzie możliwości wydania prawnie wiążącego programu pomocowego. Sformułowanie, które tu jest zawarte, „odrębne przepisy", wynika z tego, że na ten moment nie wiemy, czy nie będzie przepisów szczególnych unijnych dotyczących pomocy publicznej w ramach planu społeczno-klimatycznego. Takie przepisy mogą się pojawić na którymś etapie i żeby nie zamykać dróg do prawidłowego skonstruowania programu pomocowego, przepis jest zredagowany analogicznie jak przepisy już obowiązujące w ustawie zmienianej dotyczące KPO. Jedynym adresatem tego przepisu jest minister funduszy i polityki regionalnej, ponieważ jest to przepis stanowiący delegację do wydania rozporządzenia. Ewentualne niedoprecyzowanie nie dotyczy żadnych zewnętrznych adresatów, ale jedynie ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Teraz rzeczywiście jeszcze bardziej pan zagmatwał, ponieważ odwołanie do nieistniejących przepisów jest dosyć nowatorskie, bym powiedział. Jeżeli to ma być podstawą do wydania rozporządzenia, to myślę, że do tej ustawy w takim razie takie rozporządzenie powinno być dołączone, tak przynajmniej na mój pierwszy osąd, ale mogę się mylić, bo nie jestem fachowcem od legislacji.

Zapytam panów mecenasów, bo zmianę dotyczącą tego doprecyzowania to myślę, że w ramach upoważnienia możemy zrobić. Natomiast tu jest bardziej skomplikowana kwestia i to już w ramach upoważnienia chyba się nie mieści. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, rozumiemy argumentację strony rządowej, natomiast jej nie podzielamy. Po pierwsze, w tej wytycznej, jak wskazałem, posługują się państwo odesłaniem dosyć elastycznym. „Odrębne przepisy” – w tej chwili trudno oczywiście wskazać jakie. Poza tym mamy do czynienia z upoważnieniem fakultatywnym, więc tutaj jest trochę wątpliwości, jakie się pojawiły. Trudno nam w tej chwili wskazać nawet rodzajowo, jeśli pan dyrektor mógłby tu się posiłkować. Ewentualnie do rozważenia jest przebudowa tej wytycznej, która umożliwiłaby wydanie w przyszłości aktu wykonawczego, który miałby na celu szczegółowe doprecyzowanie przeznaczenia warunków i trybu udzielania tej pomocy z ust. 1. Rzeczywiście mamy tutaj wytyczną, która stwarza pewne problemy interpretacyjne.

Legislator Jarosław Lichocki:

Czy mogę coś dodać?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Jarosław Lichocki:

Żeby dodać lekki jakby absurd tej normy, to powstaje pytanie, co w sytuacji, gdy minister wyda to rozporządzenie, a następnie zostaną uchwalone bądź wydane przepisy, które będą określać szczegółowe przeznaczenie, warunki czy tryb udzielania takiej pomocy. W naszej ocenie ta wytyczna jest o tyle myląca, że właściwie zbędna. Pytanie, czy ona wnosi jakąś wartość normatywną w przypadku tego upoważnienia. Należy uwzględnić, że wytyczne w upoważnieniu zostały zawarte – i w jakim zakresie wartość normatywna w przypadku tych odrębnych przepisów miałaby być większa w tym upoważnieniu? To jest pytanie do strony rządowej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, to jest pytanie, jaki jest w gruncie rzeczy zamysł. Jest to rzeczywiście dość wątpliwe, jeżeli jest odwołanie wytycznych do nieistniejących przepisów. Pan jeszcze bardziej nam zagmatwał, mówiąc o tym, że to są jakieś wytyczne do rozporządzenia, którego nie ma, a nie wiadomo, jakie będzie. Rozumiem, że to nowa dziedzina i poruszamy się, nie chcę powiedzieć po omacku, ale z tego wynika, że trochę bez takiego dogłębnego przeanalizowania dalszych kroków, co może być i co powinno być. To nie jest oczywiście żadna złośliwa uwaga z mojej strony, lecz wątpliwość, która nie została rozwiana przez panią minister czy pana dyrektora.

Podsekretarz stanu w MFiPR Monika Sikora:

Jeśli można. W takim układzie pochylimy się nad tym, przeanalizujemy, możemy powrócić do tej kwestii w drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, może trzeba by coś tu uzupełnić. Rzeczywiście należałoby jednak dokładniej wskazać, do czego się odwołuje, bo takie ogólne odwołanie do odpowiednich przepisów nie wskazuje tych przepisów.

Podsekretarz stanu w MFiPR Monika Sikora:

Dobrze, to w takim układzie deklarujemy chęć przeanalizowania tego i możemy wrócić do tego w drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze takie pytanie – czy to jest bardzo pilny projekt? Bo jeżeli mamy trochę czasu, to możecie państwo przygotować jakieś doprecyzowanie. Wszystko jest pilne, ale są rzeczy bardzo pilne i są mniej bardzo pilne.

Podsekretarz stanu w MFiPR Monika Sikora:

Zakwalifikowalibyśmy go jako pilne. Jeżeli jest możliwość powrotu do tego w drugim czytaniu, tak planujemy zrobić.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bo to jest też kwestia, kiedy miałoby być drugie czytanie i zawsze w drugim czytaniu można zgłosić poprawki. To nie jest nic nadzwyczajnego ani nic złego, jeśli coś służy poprawie jakości przepisu.

Czy jeszcze do tej zmiany nr 14, czyli tak naprawdę do planu społeczno-klimatycznego, mamy uwagi? Panów mecenasów pytam nieśmiało? Nie, nie mamy. Czyli możemy przyjąć, że zmianę nr 14 z licznymi uwagami rozpatrzyliśmy. Tak? Dobrze.

To w takim razie art. 2. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 2.

Art. 3. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 3. Bardzo proszę, jednak coś jest, bardzo proszę.

Legislator Jarosław Lichocki:

Znaczy tak, mamy uwagę do zmiany nr 1 właściwie, która jest powiązana ze zmianą nr 2. Wskazujemy, że zmiana nr 1 może mieć charakter retroaktywny, bowiem ten termin, który został wskazany dla Rady Ministrów w tym przepisie, wyekspirował. Termin – podkreślamy, że chodzi o wyekspirowanie terminu, nie samego przepisu. W związku z czym, skoro 31 grudnia 2023 r. nastąpił, to taka zmiana może mieć charakter retroaktywny. Rozumiemy, że należy to łączyć ze zmianą nr 2, która powiela niejako ten przepis i w tej sytuacji umożliwia Radzie Ministrów przedłużenie czy prolongatę tego terminu do końca obecnego roku. Natomiast tutaj z czystości legislacyjnej należy wskazać retroaktywny charakter zmiany nr 1.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pani minister?

Dyrektor departamentu MFiPR Piotr Zychla:

Panie przewodniczący, jeżeli mogę w imieniu pani minister krótko odnieść się do tej kwestii. Chciałbym powiedzieć, że jest to zagadnienie wyłącznie legislacyjne, a naszym zdaniem jednak bardziej prawidłowym rozwiązaniem jest to, które mamy zapisane w przedłożeniu, wypracowane z Rządowym Centrum Legislacji. Pozostawienie obowiązującego art. 22, który stanowi, że Rada Ministrów przyjmuje koncepcję rozwoju kraju do dnia 31 grudnia 2023 r. i dodanie kolejnego artykułu, który określa dla tego samego dokumentu inny termin przyjęcia, w naszej ocenie będzie rozwiązaniem znacznie mniej przejrzystym i budzącym wątpliwości, czy rząd jest zobowiązany sformułować dwie koncepcje rozwoju kraju, niż to rozwiązanie, które zaproponowaliśmy, jednak polegające na uchyleniu przepisu obecnie obowiązującego i określeniu terminu na wypracowanie dokumentu strategicznego w zaprojektowanym w art. 22a. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Jarosław Lichocki:

Mam wrażenie, że pan mnie nie słuchał, bo nie wskazywaliśmy żadnej koncepcji, która miałaby stanowić kanwę do rozwiązania legislacyjnego, tylko wskazujemy na wątpliwość dotyczącą zmiany nr 1 o charakterze retroaktywnym. Proszę zwrócić uwagę, że termin 31 grudnia 2023 r. upłynął. Uchylenie przepisu obligującego Radę Ministrów do wydania strategii koncepcji rozwoju kraju do końca ubiegłego roku, ma charakter retroaktywny, bo ten termin wyekspirował, więc dotyczy zdarzeń, które upłynęły.

Natomiast my nie proponowaliśmy tutaj żadnego rozwiązania. Rzeczywiście wydaje się, że w tej sytuacji przedłużanie tego terminu byłoby mniej fortunnym rozwiązaniem. Natomiast uchylenie i dodanie nowego artykułu jest może najmniej szkodliwym rozwią-

zaniem zawierającym najmniejsze wady legislacyjne z takiego punktu widzenia, natomiast wskazać należy, że ten termin upłynął i te działania nie zostały podjęte w odpowiednim czasie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tylko co z tego wynika? Bo już czasu nie cofniemy. Jeżeli nie ma innego pomysłu, żeby to zapisać, to termin minął.

Jak rozumiem, z trudem przyjmujemy to. Dobrze, z trudem przyjmujemy art. 3. Czy jeszcze są do art. 3 uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 3.

Art. 4. Nie widzę uwag.

Wejście w życie ustawy, tutaj już była lekka dyskusja na temat terminu 14-dniowego, ale zapytam, czy jest jeszcze jakaś wątpliwość panów mecenasów. Tu nie trzeba nic doprecyzować? To, jeżeli nie, to w takim razie art. 5 również rozpatrzyliśmy. Poprawek nie było.

Po rozpatrzeniu wszystkich artykułów proponuję jeszcze raz upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonania tych zmian, o których mówiliśmy – o charakterze legislacyjnym, językowym. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to upoważniamy panów mecenasów.

Teraz poddam wniosek o przyjęcie projektu w całości, z tymi przyjętymi uwagami, z prośbami do rządu ewentualnie o jakieś poprawki w drugim czytaniu. Prosimy w takim razie o wyświetlenie nam guzików do głosowania. Już wszyscy macie państwo? To głosujemy.

Kto jest za przyjęciem projektu w całości? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyniku, jeżeli już wszyscy oddali głos. Głosowało 27 posłów. Za – 26, nikt nie był przeciw, wstrzymał się 1.

Projekt został pozytywnie oceniony przez Komisję.

Komisje muszą jeszcze wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Czy macie państwo kogoś?

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, pan Michał Krawczyk.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Michał Krawczyk. Czy są inne propozycje? Nie widzę. Czy są uwagi do pana Michała Krawczyka? Nie widzę. Komisja upoważniła pana Michała Krawczyka do przedstawienia sprawozdania z posiedzenia połączonych Komisji.

Szanowni państwo, wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Zamykam posiedzenie.

Dziękuję państwu za bardzo ciekawą i merytoryczną dyskusję. Bardzo dziękuję panom mecenasom za cenne uwagi. Dziękuję pani minister za profesjonalne odpowiedzi. Dziękuję państwu bardzo.